

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Października. — Rok 1851.  
Wtorek.

N<sup>o</sup> 279. Jutro, Śtej Kordali P. i Towarzyszek M. M.



W dniu 1/13 b. m. odbył się w *Car'skiem Sióle*, według zatwierdzonego przez N. CESARZA i KRÓLA Ceremonjału, CHRZEST Śty, J. C. W. Wielkiej Xiężniczki OLGI KONSTANTYNÓWNEJ.

Obok widocznego postępu Chrześcijaństwa w *Chinach*, i na przyszłość także rokować można dlań jak największe nadzieje, albowiem z listu jednego z Missjonarzy *angielskich*, przekonywamy się, że młody Cesarz *Chiński*, który wstąpił w Lutym 1850 r. na tron po śmierci ojca, zakazał Mandarynom prześladowania Chrześcjan mieszkających w *Chinach*, a w Czerwcu tegoż roku, wydał dekret pozwalający Chrześcjanom wypełnianie obowiązków religijnych, na całej przestrzeni swego ogromnego Państwa. Zarazem wezwał 4ch Missjonarzy do *Pekinu*, i naznaczył im mieszkanie w pałacu Cesar skim. Młody Monarcha w dzieciństwie wychowywanym był przez Chrześcjanke. Lubo jak niedawno donieśliśmy, opowiadacze słowa BOŻEGO, znajdują jeszcze w owych stronach gdzie-niegdzie prześladowania, opieka jednak jaką nad nimi sam Cesarz rozciągnął, ustali bez wątpienia bezpieczeństwo Missjonarzy.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Józefowi *Bykowskiemu*, pod Nr 388 mieszkającemu, na prowadzenie fabryki pudełek wyklejanych axamitem, saffanem i papierem kolorowym; Stanisławowi *Lorentz*, pod Nr 1421, prof: malarzkiej pokojowej; Józefowi *Krukowskiemu*, pod Nr 2684, prof: introligatorskiej; Franciszkowi *Dzwonkowskiemu*, pod Nr 100, i Stanisławowi *Kowalskiemu*, pod Nr 2681, prof: stolarskiej; staroz: Izaakowi *Grünszpán*, pod Nr 2444, na prowadzenie fabryki krochmalu białego; staroz: Herszowi *Panerman*, pod Nr 2701, prof: krawieckiej; i staroz: Szlamie *Czarny*, pod Nr 2465, prof: blacharskiej.

Wczoraj po południu, paropływ Nr 1, *Xiążę Warszawski*, odpłynął z *Warszawy* do *Gdańska* po gabary, które ostatnią już w roku bieżącym odbędą podróż; po czem; na zimowisko pod górę w okolice nowego miasta *Korczyzna* udać się mają. Wieczorem statek parowy pasażerski Nr 6 *Sandomierz*, przybył z *Nieszwawy* do *Warszawy*, i jutro rano znowu w następną odpływa podróż.

*Mownia języka polskiego*, p. Felixa *Żochowskiego*, już w większej połowie wydrukowaną została, i druk bez przerwy postępuje, tak, że wyjścia jej spodziewać się należy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Ponieważ zaś lista prenumeratorów będzie dołączoną, przeto osoby, które się łaskawie podjęły zbierania prenumeraty, raczą wcześniej książeczki prenumeracyjne nadesłać Autorowi, albo wprost do Xiegarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, z dołączeniem zebranej prenumeraty. Xiegarnie zaś tak tutejsze, jak na prowincji,

zechę listy swoich prenumeratorów nadesłać wprost do wyżej wspomnianej Xiegarni.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że już niektórzy z Szanownych PP. Właściciele ziemskich, poczynili zapisy na ogłoszoną przez nas machinę PP. *Vauchon* Ojca i Syna w *Lyonie*, do czyszczenia zboża, którego rysunek dotąd znajduje się w Redakcji *Kurjera*; przeto Redakcja ma honor upraszać PP. Obywateli, ażeby po otrzymaniu tejże machiny, i pierwszych na niej odbytych próbach, raczyli nam udzielić szczegółową o tem wiadomość. Jeżeli bowiem rezultat okaże się pomyślnym, w takim razie warto będzie upowszechnić ten wynalazek i w kraju naszym; lecz gdyby zapewnione przez wynalazców korzyści, nie dopisały, lub omyliły, byłoby słusznem, oszczędzić drugim niepotrzebnych kosztów, przez odkrycie im w całem świetle prawdy.

Miewaliśmy i miewamy zawsze zwolenników różnych osobliwości, a między temi i *fajek*. Jeden nawet z takich zbiorów znajduje się obecnie w *Warszawie*, w domu prywatnym na *Nowym-Swiecie*. Ale najpiękniejszy bez wątpienia zbiór tych dymiących instrumentów, znajdował się w posiadaniu Marszałka Francji *Oudinota*. Począwszy od skromnej glinianej lulki, współczesnej odkryciu rośliny *Nikota*, aż do *fajek* dzisiejszych, gdzie sztuka i przepych materiału zasługują na podziwienie, wszystko się tam znajdowało. Rzecz jednak szczególna, iż posiadanie jednej z najszacowniejszych, takiej *fajki*, łączy się z epoką przynoszącą najwyżcej zaszczytu życiu wojennemu Marszałka. Korpus dowodzony przez niego zajął *Wiedn*; on sam mianowany został Gubernatorem wojennym stolicy. Zajęcie miasta trwało przez pewien czas, a postępowanie Gubernatora zjednało mu przychyłność wszystkich mieszkańców. W chwili wyjazdu Marszałka, Rada miejska *Wiednia*, której znanym był zbiór *fajek Oudinota*, postanowiła, iż najlepszym okazaniem wdzięczności *Wiedeńczyków* za sprawiedliwe i łagodne postępowanie Marszałka, będzie ofiara *fajki* Jana *Sobieskiego*, obrońcy *Wiednia*. *Fajka* ta, z której ten Bohater palił w dniu skruszenia potęgi *Ottomańskiej*, podarowana została przez niego ówczasowemu Magistratowi *Wiednia*. Tym to sposobem historyczna lulka dostała się do zbioru *Oudinota*, gdzie aż dotąd pozostawała. Obecnie gdy posiadłość Marszałka wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację, *fajka*, jak również wszelkie ważniejsze przedmioty ofiarowane Marszałkowi, lub do jego prywatnego użytku służące, wyłączone ze sprzedaży i w posiadaniu jego rodziny zostały.

W wielu miejscach zwłaszcza oddalonych od miast i miasteczek, gdzie nie ma pod ręką jatek rzeźniczych, gospodynie na cały nieraz tydzień zaopatrywać się muszą w najważniejszy przedmiot gastronomiczny, jakim



jest mięso. Tam więc gdzie są lodownie, jeszcze to pół biedy, ale zdarza się, że i tych miejscami nie ma; dla tego też pożyteczną będzie wiadomość, o przechowywaniu bez szwanku *mięsa*, a jaką udzielają znani ze swej praktyczności Niemcy. Owoż wszelki zapas *mięsa* może być najlepiej zachowany przez dni 8 do 14tu w *mleku kwaśnem*, w najświeższym stanie, tak, że nie tylko *mięso* na świeżości nic nie straci, ale nadto staje się kruchszem i smaczniejszem. Do tego trzeba wziąć nowy, czysty i dobrze polewany garnek, w który zaraz wkłada się *mięso*, i zalewa *mlekiem kwaśnem* tak, aby je zupełnie zakryło. Co dwa dni można *mleko* zmieniać, i odlane dawać nierogaciznie. Przed używaniem zaś tak zachowanego *mięsa*, należy je opłukać po kilkakroć *świeżą wodą*, poczem można gotować, piec, smażyć, wedle upodobania. Tak samo konserwuje się nawet zwierzyzna i wszelki drób, byle tylko starannie był oskubany.

Wyszła z druku Xiążka pod tytułem: *Historia litterarum Romanarum brevissime exposita ab A. Szmurło*. Nabyć jej można w Księgarniach PP. Orgelbranda, Natansona, Glücksberga i Merzbacha; cena exemplarza kop. 30.

Znany już z doskonałej herbaty skład P. Tyszyńskiego na Krakow-Przedmieściu, obok domu przechodniego Roeslera, przygotowuje nam nową niespodziankę, nader w domowym gospodarstwie użyteczną. Chcemy tu mówić o *cukrze*, bez którego cóżby znaczyła nawet i najdoskonalsza z *Państwa Niebieskiego* herbata. Pojawszy więc tę rzecz właściciel zakładu, zaopatruje swój skład w ową słodycz z najcelniejszych fabryk, a pragnąc uczynić kupno przystępnem, obok cen umiarkowanych, sprzedawać będzie odłąd tenże cukier już rąbany, odważony i upakowany w oddzielnych paczkach, a to od 1 aż do 6 funtów. Na paczkach takowych, wyrażoną będzie cena, a co do wagi, tej może być każdy pewnym, kto tylko poznał już sumienność tego zakładu. Tak więc wchodząc do P. Tyszyńskiego, zaopatrzyć się będzie można od razu, w *herbatę* wszelkich gatunków, *arak* zagraniczny prawdziwy *Jamajka*, *kawę Kube* jak najlepszą, i na koniec w odpowiednią do potrzeby ilość *cukru*, mającego temu wszystkiemu dodać głównej esencji, to jest uczynić zdolnem do użytku. O wprowadzeniu tej nowości w użycie, donieść nieomieszkamy.

Powodowana wdzięcznością i szacunkiem dla wielkich cnot Wgo Pana Jachowicza, składam w Redakcji Kurjera rs. 7 kop. 50, na łóżka żelazne do zakładów dobroczynnych pod Jego opieką zostających. — Sztanderska.

W roku bieżącym ukończony został przy ulicy Kruczej, piękny dom murowany, o suterenach, parterze i facyacie, znanego fabrykanta posadzek P. Eichmüllera. Właściciel, na małym gruncie, w niewielkich rozmiarach domu, umiał pomieścić lokal znacznej obszerności, w którym i własne mieszkanie i warsztat stolarski swoich wytwornych posadzek, z dogodnością pomieścił.

Pan Teodor Willnow, malarz portretowy i litograf, przybywszy z Berlina, obrał stałe mieszkanie na Sewerynowie, i za dni już kilka otwiera swoją pracownię, gdzie

wykonywać będzie portrety daguerotypowe na płatach, jako też na papierze w różnej wielkości.

Kapelusze z atlasu i axamitu w połączeniu, będą bardzo używane w ciągu nadchodzącej zimy. Kombinacje tych dwóch materji, są różnorodne; będą między innymi takie, w których główka z atlasu, a rondo z axamitu.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od W. W. na intencję R. M. W., rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. Karmelitów na Krakow-Przedmieściu.

Dziś, kiedy się wszystko ilustruje, trudno pozostać za innymi; dla tego od kilku lat już powzięty i tylko przez niezależne odemnie trudności wstrzymywany w wykonaniu zamiar w tym roku doprowadzając do skutku, przedsięwzięciem wydać *Kalendarz*, któryby i pod względem wyboru i obfitości artykułów, i ozdoby rycin, odpowiedział żądaniom Publiczności. *Kalendarz* ten z rycinami krajowemi i zagranicznymi w tych dniach już opuści prasę, i po nader niskiej cenie będzie do nabycia w zwykłych składach. — J. Unger.

Z upłynieniem letniej pory, zmienił się także stan rzeczy, a zatem i wyborna *kawa*, która towarzyszyła używającym wód mineralnych w ogrodzie Saskim, przeniosła się na zimę na Krakowskie-Przedmieście wprost ulicy *Trębackiej*, nie zmieniając wszakże w niczem ani swej dobroci ani smaku, z jakich to przymiotów dała się poznać Publiczności, licznie zawsze odwiedzającej dawniejsze jej ustronie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balcie *Wesela w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*; po Tańcach *Perskich*, Panie: *Turczynowicz*, *Stolpe*, Panny: *Żarnowiecka*, *Karska*, *Koćmierowska*, oraz Pan *Puchalski*.

We wsi Leszno Pow: Warszawskim, założoną została nowa fabryka cukru z buraków, przez WW. Teofila i Jakóba braci *Piotrowskich*. Jako znak fabryczny, przyjętą jest pieczęć okrągła z literami w środku M. P.

Donoszą nam z Londynu na dniu 14 b. m.: *Pszenica* otrzymywała tu wczoraj ceny takie jak weszłym tygodniu, zatem o 1 szel: wyższe aniżeli te, jakie poprzednio płacono. Wciążu zeszłego tygodnia wywieziono z tąd kilka łasztów *pszenicy* do *Hollandji* i *Belgji*, gdzie to ziarno zaczyna podnosić się w cenie na serjo, i dokąd zapewne nasz handel wywozowy tym produktem, będzie dość ożywiony w r. 1851/52! Za *jęczmień* na słód płacono 31 sz: za kwarter.

W *Odessie* d. 12 (24) z. m. około godziny 8ej wieczorem, wybuchł za *Starym Bazarem* ogień, który wkrótce zamienił się w straszliwy i niepamiętny wtem mieście pożar. Początkowo bowiem ogarnął sklepy, a później podniecony panującym wichrem, objął w swe ogniste ramiona wszystkie znajdujące się w pobliżu składki drzewa. Zaledwie około północy dopiero, można było owoładnąć tym ogniem, który jednak aż na drugi dzień w południe, zupełnie ugaszonym został. Największe straty ponieśli Właściciele drzewa, gdyż szkody te w przybliżeniu, szacują na 150,000 rsr. (milion złotych).



**AMERYKA.** — Z *La Plata* otrzymano wiadomości do 14go z. m.; wojna już została rozpoczęta; *Oribe* musiał odstąpić od *Montevideo*; położenie tego Jenerała jest bardzo trudne, bo mu żołnierze jego całemi oddziałami przechodzą do Jenerała *Urquiza*.

**ANGLJA.** — Ogłoszono już program uroczystego zamknięcia wystawy; w dniu 15ym b. m., gmach kryształowy otwartym zostanie o 10tej rano, ale tylko dla wystawców; punkt o 12tej, Xiążę *Albert* zasiądzie w nawie środkowej; Lord *Caning* odczyta sprawozdanie o działaniach przysięgłych, oraz listę nagrodzonych, i dokument wręczy Xięciu; ten udzieli odpowiedzi. Biskup *Londynu* odmówi modlitwę dziękczynną, a odśpiewanie hymnu narodowego, ceremonję ukończy. Królowa także w dniu 15ym ma do gmachu kryształowego przybyć, ale bez zwykłych wielkich ceremonji. — W przyszłym roku izbie przedstawią bil o założeniu nowego parku w *Londynie*; pomiary już rozpoczęto pomiędzy *Finsbury* i *Islington*; ta ostatnia dzielnica liczyła w 1801 r. tylko 10,000 ludności, a dziś liczy jej 95,000; zresztą kolej żelazna łącząca doki, przewozi tam codziennie 140,000 podróżnych; park ów leżałby dziś na końcu owych przedmieść, ale przy rozszerzaniu się niezmiernem stolicy, za lat kilkanaście, będzie leżał w środku ludnej bardzo części miasta. — W *City* odbył się meeting kupców znakomitych, w celu podania do Lorda *Palmerston* memorjału, by poparł budowę kolei żelaznej w *Egipcie*, i tę rozciągnął aż do *Suez*. — Wkrótce w *Dublinie* odbędzie się meeting dla założenia Uniwersytetu Katolickiego w *Irlandji*. — Ceny miedzi podskoczyły o 4 1/2 funtów szterlingów (9 dukatów).

**AUSTRIA.** *Wiedeń 16go Paździ.* — Z polecenia wyższego, we wszystkich prowincjach układają listy Prątów i szlachty, zapewne w celu reorganizacji stanów prowincjonalnych. — Minister wychowania rozkazał, by dla Akademji sztuk pięknych w *Krakowie*, przesłano znaczną liczbę odlewów gipsowych, posągów i innych dzieł rzeźby tutejszego muzeum, będących własnością Akademji sztuk pięknych. — Hr. *Westmoreland*, Poseł angielski, zaraz po przybyciu, miał długą naradę z Xięciem *Schwarzenberg*; wieczorem, Baron *Meyendorff*, Cesarzsko-Rossyjski Poseł, dawał wielki obiad na cześć Posła *Wielkiej Brytanji*. — Konferencje nad nową organizacją *Austrji*, czyżnie tu prowadzą, zachowując je wszakże w wielkiej tajemnicy. — Arcy-Xiążę *Albert* odbędzie objazd po *Węgrzech*; przybył on już do *Budy*. — Część znaczna floty *austrjackiej*, ma zimą b. r. na podróży przepędzić; liczy ona teraz do 24ch większych okrętów, żadnego jednak linowego. — W *Wenecji* otwarto posiedzenia nowej rady handlowej.

**FRANCJA.** *Paryż 15go Paździ.* — *Monitor* już ogłosił przyjęcie dymisji Ministrów i Prefekta policji; kto jednak miejsce dymisjonowanych obejmie, nie wiadomo dziś nic więcej jak wczoraj; pogłoszek i list ministerjalnych, mnóstwo *Paryż* obiega jak zwykle w podobnym razie, bez żadnej wszakże pewności; zdaje się, że ten stan kilka dni się przeciągnie jeszcze. Dzienniki w swych dowodzeniach niepewny i wachający noszą charakter. Najważniejszym dziś wypadkiem jest posie-

dzenie komissji nieustającej; nie ona nie postanowiła, i jutro ma wysłuchać ministrów, by zczemś wystąpić. Legitymiści w komissji żądali natychmiastowego zwołania Izby; zaś stronnicy lewej strony dowodzili, że to nie jest potrzebnem, i że należy zostawić Prezydentowi całą wolność działania; tak więc lewa już zaczyna bronić Pana *Bonaparte*. — Prezydent w utworzeniu gabinetu nowego, spotyka podobno trudności, co go martwi niemało; również mówią ciągle o gabinecie PP. *Jaquville*, *Duclerc* i *Billaut*; jeżeliby zaś tam spotkano zbyt surowe warunki, to Pan *Bonaparte* wybierze mało znaczących ludzi z Panem *Brenier* na czele. — Jaką będzie postawa Pana *Girardin* względem Prezydenta, po zniesieniu prawa z 31 Maja, przewidzieć nie można; dotąd jeszcze nie zobowiązał się on do niczego. — Reprezentantów coraz więcej do *Paryża* przybywa; wczoraj zebrało się ich przeszło 200 w salach Izby. — Artylerję gwardji naro: *Chartres* i *Chataudun* rozwiązano, z powodu demokratycznego jej usposobienia. — Statua *Wilhelma Zdobywcy w Falaise*, ustawioną została; w dniu zaś 26 b. m. ma się odbyć uroczystość inauguracyjna tego pomnika. *Wilhelm* przedstawiony jest na koniu stawającym dęba. Wstrzymuje on go, i ukazuje towarzyszom chorągiew otrzymaną od Papieża *ALEXANDRA II*, z napisem: *DEX aze* (BÓG nam dopomaga). Cała statua opiera się na dwóch nogach tylnych konia i jego ogonie.

*Paryż 16 Paździ.* (dep: tel.). — Papiery poszły w górę na giełdzie o pół procent. Komissja nieustająca wysłuchała Ministrów, i wniosek natychmiastowego zwołania Izby odrzuciła.

**HISZPANJA.** — Trzech Ministrów wkrótce z gabinetu wystąpi. — Rząd dekretem naznaczył fundusze na naprawę fortyfikacji wielu portów. — Z powodu febry żółtej grasującej w *Oporto*, na granicy *portugalskiej* przedsięwzięto środki ostrożności.

**PORTUGALJA.** — Z powodu braku w skarbie, rząd wstrzymał niektóre wypłaty służby publicznej dotyczące. — Pracują nad projektem do prawa, by osady mniej zależne zrobić od częstych zmian gabinetu.

**PRUSY.** — Izby w dniu 27 Listopada zwołanemi być mają; Ministrowie częste odbywają narady, przygotowując wnioski i projekta do prawa. — W liczbie innych, Król mianował Komandorem orderu domu *Hohenzollern*, Jenerała-Majora *Maliszewskiego*, Komendanta Inwalidów w *Berlinie*.

**WŁOCHY.** — W *Rzymie* mianowano Komissję do zaprowadzenia reform w systemacie wychowania; na jej czele stoi Kardynał *Fornari*. — W *Turynie* głównie zajmują się kolejami żelaznymi; o kolei do *Nawarry* już zawarto kontrakt z spekulantami angielskimi. Traktat handlowy z *Austrją*, już jest prawie ułożony; mówią o podobnym traktacie z *Rossją*. Zdaje się, że kolej żelazna z *Nowarry* aż do *Medyolanu* przedłużoną zostanie, co zapewnić może wielkie korzyści tak *Lombardji* jak *Piemontowi*.

**ROZMAITOŚCI.** — Do *Londynu* przywieziono w tych dniach okrętami do 20,000 koszu świeżych orzechów włoskich. — W r. z. zjedzono w *Londynie* 1,600,000



kwarterów pszenicy, 240,000 wołów, 1,700,000 owiec, 28,000 cieląt, 35,000 sztuk nierogacizny, a 4,024,000 sztuk zwierzęzy; nadto, miliony ryb (samych lososów 3,000,000). W tym samym roku, Londyn wypł 43,200,000 garncy porteru i ale, 2,000,000 garncy wódki, a 63,000 półbeczek wina. Smietanki i mleka dostarczyło 13,000 krów, w samem mieście utrzymywanych. — W Londynie jest 360,000 lamp gazowych. Studnie i wodotryski tego miasta, dostarczają dziennie 44,400,000 garncy wody do picia, a 9,500,000 do prania i mycia. Przewożeniem paliwa zajmuje się flotta o 1,000 żaglach, dostarczająca rocznie 60,000,000 centnarów węgla, którego dymy rozchodzą się czasami na 32 mil około Londynu. — Wiadomo, iż Hrabia Soss-sons miał bardzo rudą brodę. Otóż gdy raz zaczął swego ogrodnika, czemu by nie nosił brody, ten znej- zimniejszą krwią odrzekł te słowa: »Spóźniłem się kiedy rozdawali brody, i już tylko pozostały same rude. Wolałem więc żadnej nie wiaść, jak takie brzydactwo.»

**APTEKA** J. C. R. MOŚCI, dawniej Celińskiego, przy ulicy Krak.-Przedm., wprost Kościoła XX. Bernardynów, ma honor zawiadomić WW. Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, iż odebrała z Londynu następujące rzeczy, to jest: Arow-Root, Fryers-Balsam Citrated-Rali, Eau de Menthe pectorale de Dalmahoy, Soda-Watter, Sejdiltz-Powders, Plasterki do apertur, Essencje Mientową, Vinum Colchici, Ginger-Lozenges, Magnesji Angielskiej zwyczajnej i palonej, Pastelków aromatycznych, magnezjowych, z ipekakuanu, kamforowych, siarczanych, mientowych, Pastelki mientowe w laseczkach i drobnych ziarnkach, Smelling-Salte (sól do wachania) w ozdobnych futerałach i zwyczajnych. Z Paryża zaś: Poudre purgative de Rogé pour préparer de la Limonade, Tissu electro-magnétique contre les douleurs de rhumatisme, Dragées de Cubebine au copachu, Sirop de digitale de La Beloyne, Kouso contre le ver solitaire, Papier Fayard et Blayn, Papier epispastique D'Albespeyres, Eau de Loob, Eau de fleurs d'orange triple, Eau de fleurs de rose triple, Roob Boyveau Laffeteur du Dr Girardeau de St. Grevais, Essence de Salsepareille de Colbert, Racachout des Arabes, Cigarettes contre l'asthme, Sirop de dentition du Dr Delabare, Pastilles de Vichy, Sirop de Lamoroux, Gluten granulé, Pâte de jujubes, Pâte pectorale de Regnaud, Pâte de naphé d'Arabie, Pilules de Valet, Pastilles de lactate de fer, Pilules de Bland, Pastilles Ministres, Taffetas pour entretenir les vesicatoires, Taffetas rafraichissant pour cautères, Bonbons au lait d'anesse, Enveloppes medicamenteuses, Poudre Dentrice Charford. Wyroby z gummy elastycznej, jako to: Sondes, Bougies, Suppositoires, Bouts de seins, Cannles irrigatoires, Pessaires, oraz Clyso-pompes, Clyso-poche, Podpinkie do apertur, i t.p. Osobom biorącym w większej ilości, odstępnie się rabat.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budny Alex: Oby: z Kargoszy na 2668; Czachowski Julian Oby: z Ostendy nr 2782; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Golecz Jó: Oby: z Czerwoni nr 584; Grabowski Maxy; Hr. z Vichy nr 625; Jabłonowski Artur Xżę z Gub: Wolyńskij; Kołaczkowski Bonawen: b. Major z Zamościa nr 367/s; Lilpop Stan: fabry: Machin z Londynu nr 1666/s; Petrow Alex: Zona Rz: Rad: Stanu z Ostendy nr 1527; Potocki Stan: Hr. z Londynu nr 415; Rembieliński Alex: Oby: z Krosniewic nr 600; Trubeckoj Zofja Xżniczka z Paryża nr 613.

Wyjechali: Bromirsey Onufry i Stan: Oby: do Łazów; Rolikowski Ant: Oby: do Olechowa; Safonow Rz: Radca Stanu, Dyr: Kancel: JO. Xcia Namiestnika Bankazkiego, do Odessy.

## DONIESIENIA.

Dnia 25 Październ: (6 Listopada) o godz: 11 z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Okregu Nauk: Warszaws: licytacja in minus przez

opieczutowane deklaracje, na dostawę różnych ARTYKULÓW do garderoby, dla Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrii, na r. 1852 potrzebnych, jako to: 1) Kamlotu, i Merynosu, na r. 1853, za summe rs. 2416 kop. 80; 2) Piłtina, Kartonu, Muszlinu, Flaneli, i t. p., na r. 1852 za summe rs. 3799 k. 32; i 3) Nici, Jedwabiu, Fiszbinu, Szpilek i Igieł, i t. p. drobiazgów, na r. 1852, za summe rs. 503 k. 25. Warunki licytacji, przejrzeć można w Kancelarji Rady Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, w gmachu Okrę: Nauko: Warszaws: w pałacu Razimierowski, każdodziennie od godziny 10 do 1ej z rana.

Dobra ROKITNO i MICHAŁKI, przestrzeni morgów około 1,400 mające, w Bialskim, są do wypuszczenia w Administrację pod korzystnymi warunkami. Wiadomość u W. Przybylskiego w domu pod Nr 1565 e, przy ulicy Chmielnej.

## ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nr 2913 a.

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że Skład sprzedaży naszych wyrobów przy ulicy Trębackiej, w domu pod Nr 638, który dotąd znajdował się od frontu ulicy, obecnie przeniesiony został do środka dziedzińca tegoż domu.

Dyrektor Zakładów, Laessig.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Walentego Wilkoszewskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu przy uli: Grzybowskiej zwanej, pod Nr 1023 b położonym, d. 8/20 Paździ: r. b. o godzinie 2 1/2 po południu i dni następnych, rozmaite Ruchomości, do spadku po tymże Walentym Wilkoszewskim należące, mianowicie: Meble, Garderoba, Srebra, Kosztowności, Pojazd, para Koni powozowych i Dorożka pojedyncza, Sanki, Chomonta, i inne rzeczy, za gotowe zaraz w monecie płacić się mające pieniądze.

Mastowski, R. K. Z.



Dnia 17 b. m. zgubiono PUGILARES, w którym znajdowało się około 800 zł. biletami Bankowymi, jeden bilet Rossyjski na rs. 50, reszta zaś 10cio i jednorublowemi; oraz kilkanaście Biletów wizytowych z nazwiskiem właścicieli. Jeżeli taskawy i uczciwy Znalazca zwróci poszkodowanej pod Nr 956, za Żelazną Bramą, otrzyma nagrody z tych pieniędzy rsr. 15.

Jest do najęcia każdego czasu, MIESZKANIE Kawalerskie, na 1m piętrze od frontu, składające się z Salonu i Pokoiku, eleganccko umeblowanych, dywanami pokrytych, Przedpokoiu i Kuchni, przy ulicy Senatorskiej w domu P. Dawidsohna, obok W. Dobrycza. Wiadomość tamże.



Jest do sprzedania para KONI powozowych, gniadych, zdrowych, dobrze ujeżdżonych, za które zapłacono 2,000 zł., a dziś z powodu prędkiego wyjazdu, sprzedają się za 120 rubli sr. Kto by sobie życzył nabyć, niech się zgłosi pod Nr 2243 przy ulicy Nalewki, na 1sze piętro; widzieć je można od godziny 8 z rana, do 12 w południe.

Dnia 20 b. m. przechodząc z ulicy Podwał na Miodową, zgubiono ZEGAREK damski złoty, mający z odwrotnej strony z emalii szafirowej kwiatek. Kto by takowy znalazł, raczy zwrócić za nagrodą pod Nr 532 przy ulicy Podwał, na 2 piętro.



W d. 19 b. m. wieczorem około godz: 7ej, PIES Wyżeł dobrego wzrostu, cały tarantowaty gładki, łeb zaś i uszy kasztanowate, ogon długi, mając na karku obrózkę stalową w formie łańcuszka z klamerką stalową i blaszką mosiężną, na której znajduje się napis: "G. Krasiński," wyszedł i dotąd nie wrócił. Ktokolwiek jest lub mógłby być w posiadaniu onego, raczy go odprowadzić do domu Nr 410 przy ulicy Krakow: Przedmieście, do Szwajcara Walentego, albowet Stróża Macieja, a otrzyma nagrody rsr. 15. W przeciwnym razie, nieprawo onego przywłaścicieli, do odpowiedzialności prawem dozwolonej, pociągnięty zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Niedorostek. Na wielkim świecie. — Jutro, Matka i córka.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Październ: 1851 r. — Starszy Cenzer, L. T. Tripplin.